

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/79508,O-klerykach-w-wojsku-w-czasach-PRL.html>



Fot. ze zbioru ks. prałata Henryka Nowaka

RECENZJA

O klerykach w wojsku w czasach PRL

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia (1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: ELŻBIETA WOJCIESZYK 07.03.2021

Po tzw. odwilży 1956 r. polscy komuniści zaostrzyli kurs wobec Kościoła, realizując główny cel, jakim była ateizacja Polski. Jedną z pierwszych restrykcji było złamanie umowy między państwem a Kościołem z 14 kwietnia 1950 r. w sprawie poboru do wojska kleryków seminariów duchownych.

Od czasu nowelizacji ustawy z 30 stycznia 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym do 1980 r. klerycy byli powoływani wybiórczo do dwuletniej służby wojskowej w celu obniżenia liczby powołań kapłańskich. Dezorganizowało to poważnie funkcjonowanie seminariów duchownych.

W wojsku próbowano kleryków indoktrynować w duchu marksistowsko-leninowskim i szykanowano za prowadzenie praktyk religijnych. Opór młodych ludzi, którzy w większości przypadków przetrwali ten czas próby, spowodował, że komuniści nie osiągnęli głównego celu, jakim było obniżenie liczby powołań kapłańskich. Powołanie do zasadniczej służby wojskowej dla wielu kleryków było nie tylko próbą charakteru, ale przede wszystkim sprawdzianem siły własnej wiary.

W wojsku kleryków próbowano indoktrynować w duchu marksistowsko-leninowskim i szykanowano za praktyki religijne. Opór młodych ludzi, którzy w większości przetrwali ten czas próby, spowodował, że komuniści nie osiągnęli głównego celu: obniżenia liczby powołań kapłańskich.

Poza filmem dokumentalnym, wystawą przygotowaną przez olsztyński IPN i kilkoma, skądinąd znakomitymi artykułami, m.in. Arkadiusza Czwołka i innych, opublikowanych w różnych czasopismach, dotychczas nie ukazała się żadna monografia na ten temat. Do nielicznych należą publikacje o charakterze źródłowym jak np. praca ks. Tadeusza Wawryszko, *Klerycy w wojsku. Wspomnienia ze służby wojskowej 1971-1973* z roku 2002, (wyd. 2 rok 2006), czy praca zbiorowa *Mundur i sutanna*, pod red. ks. S. Pawłowskiego (Kraków 1998).

Żołnierski chleb...

Dlatego cieszyć się należy z wydanej przez Wydawnictwo „Progres” w Częstochowie dwutomowej pracy ks. Zbigniewa Jacuńskiego „Jacyna” pt. *Żołnierski chleb alumnów. Bartoszyce 1970-1972 i Non omnis moriar. Bartoszyce 1970-1972*.

Autor, obecnie ks. kanonik dr Zbigniew Jacuński, jest proboszczem jednej z sosnowieckich parafii pw. św. Alberta Chmielowskiego w dzielnicy Milowice.



Komunia św. podczas konspiracyjnej Mszy św. na poligonie Nowa Dęba k. Tarnobrzegu, lipiec/sierpień 1972, od prawej: Tadeusz Adamczyk, Henryk Nowak, przyjmuje Komunię św. Zdzisław Kauziński, za nim stoi Andrzej Kurek. Fot. ze zbioru ks. prałata Henryka Nowaka

Pięćdziesiąt lat temu został powołany do wojska celem odbycia zasadniczej służby wojskowej i 28 października 1970 r. przyjęty do Jednostki Wojskowej w Bartoszycach. Po dwóch latach wrócił do Seminarium Duchownego, święcenia kapłańskie przyjął 29 maja 1977 r., a obecnie jest kapłanem diecezji sosnowieckiej, powołanej do istnienia 25 marca 1992 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II bullą *Totus Tuus Poloniae Populus* i włączonej do metropolii częstochowskiej. Ks. Z. Jacuński doktorat obronił w 1997 r., a tytuł jego dysertacji to *Spółeczno-kulturowe uwarunkowania religijności w diecezji sosnowieckiej*.

Publikacja *Żołnierski chleb alumnów i Non omnis moriar. Bartoszyce 1970-1972*, której jest autorem, to dwutomowa monografia, w której zamiast wstępu zamieszczono m.in. specjalne listy biskupów – dawnych kleryków-żołnierzy, m.in. abp. Tomasza Pety (Metropolity w Asanie w Kazachstanie), czy bp. dr. Stefana Regmunta (biskupa – seniora diecezji zielonogórsko-gorzowskiej).

Jednostki wojskowe tzw. kleryckie nie miały charakteru bojowego, a alumni pełnili tam funkcję służby zastępczej, acz wyposażano ich w broń. W czasie pobytu w jednostce kleryków często wykorzystywano do różnych prac (budowlanych, przy żniwach etc).

Tom pierwszy składa się z pięciu części. Pierwszy rozdział jest charakterystyką organizacji represyjnego eksperymentu związanego z poborem alumnów do wojska w latach 1959-1980, w tym także organizacji kadr i pracy skupiającej się na indoktrynacji kleryków ideologią marksistowską. W drugim rozdziale szczególną uwagę autor poświęca Bartoszycom, miastu w którym służył wojsku. Charakteryzuje dzieje miasta od średniowiecza do czasów współczesnych. Przedstawia też w formie kalendarium, dzieje garnizonu bartoszyckiego od 1945 do 2020 r. i uzbrojenie z lat siedemdziesiątych XX w. W kolejnym rozdziale charakteryzuje bartoszycką JW 4413 w latach 1970-1972 na podstawie raportów batalionowych, a więc z punktu widzenia wojskowej kadry szkoleniowej. Dodać należy, że rozdziały te wzbogacają liczne fotografie i dokumenty źródłowe.

Ostatni, piąty rozdział – „Ze wspomnień” – to fotografie żołnierzy I i II Kompanii z czasów służby wojskowej. Trochę żal, że brak jest opisu wydarzeń związanych z eksponowanymi fotografiami. Jednostki wojskowe tzw. kleryckie nie miały charakteru bojowego, a alumni w wojsku pełnili funkcję służby zastępczej, chociaż wyposażano ich w broń. W czasie pobytu w jednostce wojskowej kleryków często wykorzystywano do różnego typu prac, jak prace budowlane czy pomoc w akcji żniwnej. Władze wojskowe nie potrafiły poradzić sobie z częstymi wspólnymi modlitwami kleryków. Karano alumnów za próby wspólnych modlitw, co traktowano jako naruszenie regulaminu. Wydarzenia te ilustrują fotografie alumnów na poligonie, dokumenty o przepustkach i ich wstrzymaniu, rozkazy o ukaraniu. Czytelnik odczuwa jednak niedosyt z powodu braku informacji o oglądanym wydarzeniu na konkretnej fotografii. Brak choćby krótkiej relacji nawiązującej do dokumentu, np. tej, która informuje o ukaraniu żołnierza.



Ostrzenie łopat na poligonie w Nowej Dębie k. Tarnobrzegu, lipiec-sierpień 1972 r. Od lewej: Stanisław Zimny, Zdzisław Kauziński, z tyłu Henryk Nowak. Fot. ze zbioru ks. prałata Henryka Nowaka

Spotkania na plebaniach stanowiły istotny element podtrzymywania więzi kleryków z Kościołem. To podkreślał ks. Adolf Setlak (ur. 1938 r. w Duląbce) – duchowny katolicki, doktor nauk humanistycznych, wieloletni proboszcz parafii pw. św. Jana Ewangelisty i Matki Boskiej Częstochowskiej w Bartoszycach, którego władze wojskowe postrzegały jako jednego z najbardziej aktywnych kapłanów. Szkoda, że ta informacja także nie znalazła się choćby w opisie do kilku zdjęć z ks. Adolfem Setlakiem, w tym przedstawianego jako celebrysa konspiracyjnej Mszy św. na poligonie, eksponowanych w omawianej książce.

Przydałby się też wyjaśnienie, że według relacji jednego z tych żołnierzy, ks. Henryka Nowaka, aparat fotograficzny przemycił na teren jednostki wojskowej Zygmunt Marchlewski. To dzięki niemu zostały utrwalone te bezcenne źródła ikonograficzne.



Konspiracyjna Msza św. na poligonie Nowa Dęba, lipiec/sierpień 1972. Mszę odprawia ks. Adolf Sedlak, który przyjechał z Bartoszyc w odwiedziny do kleryków jako

osoba cywilna. Fot. ze zbioru ks.

prałata Henryka Nowaka

W wojsku alumni chętnie brali udział w zbiorowych śpiewach. Wiadomo też, że organizowano konspiracyjny festiwal wojskowej piosenki kleryckiej na terenie koszar, podczas służby wojskowej.

Nie wszystek umrę...

Drugi tom publikacji (choć nieoznaczony jako kontynuacja pierwszej części) – zatytułowany *Non omnis moriar. Bartoszyce 1970-1972* – poświęcony jest pamięci zmarłych, byłych żołnierzy-alumnów, którzy w latach 1959-1964 służyli w różnych jednostkach wojskowych na terenie całego kraju oraz w latach 1965-1980 odbywali służbę w jednostkach kleryckich: Bartoszczykach, Szczecinie-Podjuchach i w Brzegu. W tym tomie autor przedstawia fotografie alumnów-żołnierzy i dodaje krótkie notki biograficzne, które wzbogaca tekstami literackimi i nutami piosenek. Poezja i muzyka pozwalały przetrwać w różnych sytuacjach. Dla alumnów powołanych do wojska też były ważne, o czym świadczą zamieszczone w książce teksty i nuty. Przeczą one spotykanej czasem w literaturze przedmiotu informacji, jakoby w czasie odbywania służby wojskowej przez kleryków nie spotkano się z wykonywaniem pieśni religijnych. Otóż, jak wynika z tych właśnie fotografii oraz informacji przywołanego już wyżej ks. Henryka Nowaka, w wojsku alumni chętnie brali udział w zbiorowych śpiewach. Wiadomo też, że organizowano konspiracyjny festiwal wojskowej piosenki kleryckiej na terenie koszar, podczas służby wojskowej. Pomysłodawcą tego wydarzenia był prawdopodobnie Witalis Nowicki, kleryk-żołnierz w latach 1968-1970. Próżno jednak szukać informacji na ten temat w recenzowanej książce.



Alarm nocny i wymarsz poza siedzibę jednostki wojskowej w Bartoszycach w stronę granicy z ZSRS. Od lewej: Jan Sabat, za nim NN, Henryk Nowak, Stanisław Wojteczuk. Fot. ze zbioru ks. prałata Henryka Nowaka

Reasumując, ta dwutomowa publikacja to niepełny, ale ważny dokument historii powojennej Polski w zakresie stosunków między państwem, a Kościołem. Piękna szata graficzna, twarda okładka, dobrej jakości kopie dokumentów, wiele zdjęć kolorowych, to dodatkowy walor publikacji ks. Jacuńskiego.

COFNIJ SIĘ